

**Od autora:** takie tam w przededniu Walentego

---

Miłość umiera w milczeniu. wielkich  
słów nie ma, wybrzmiały za rogiem  
niezbudowanych domów, niedokończonych  
opowieści, uśmiezków mówiących więcej  
o przeszłości niż wszystkie maski, które  
każdy nosi w sobie by stać się posągiem.

Miłość umiera w oczach. zdziwione,  
większe niż zwykle, nieco zszarzałe jakby  
wiedziały, że mają widzieć to, co do tej  
pory umknęło uwadze, starają się resztką  
sił chwycić uciekające w bok kłamliwe  
spojrzenie w imię prawdy która może boleć.

Miłość umiera w zapachu. bukiet win  
od wczoraj bardziej intensywny. wyblakł już  
powiew świeżości nasycający zmysły  
piżmem i ambrą i tym jeszcze nieznanym,  
pożądanym w czasoprzestrzeni, co jest ponad.  
na koniuszku języka pozostał ziemisty osad,  
załążek obaw, plamka niepokoju co dalej.

Miłość umiera o świcie. na katafalku  
otulina z szarości krzywym kosturem  
znaczy ślad, który staje się coraz bardziej  
widoczny. *umarłam aby odżyć.* promyk  
wskrzyszony z niebytu rozcina mrok.

Miłość rodzi się na nowo.

kwiecień 2017

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Abi-syn, dodano 07.02.2018 20:08

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).